

Aarch_A, Rozmarzam

Całe ciało zakute w lód
Od stóp po czubek głowy
Sina skóra woła ze dość
Że chłód
Że pora do domu

Każdy promień słońca jest mój
nich ta bryła zacznie już topnieć
Stanie się w końcu
Już się zaczęło
Rozmarzam przy tobie

Podejdź, podejdź!
Rozmarzam
Podejdź, podejdź!
Rozmarzam przy tobie

Cały w kałuży tkwię
Jak tynk lód się odrywa
Czuje pod żebra, że już
Że tak, że jeszcze chwila

Każdy promień słońca jest mój
Temperatura rośnie
Stanie się w końcu
Już się zaczęło
Rozmarzam przy tobie

Podejdź, podejdź!
Rozmarzam
Podejdź, podejdź!
Rozmarzam przy tobie

Nagle każdy wdech znów płuca wypełniam chłodem
Zamieniam się w martwy posąg ze słów
Dobrze wiesz że szanse mam tylko przy tobie
Nie znikaj proszę, bądź tu, podejdź!

Podejdź, podejdź!
Rozmarzam
Podejdź, podejdź!
Rozmarzam przy tobie